Nr. 44 — Toruń, 2 listopada 1928 r. — Rok II.

SIŁA I ZDROWIE

Dodatek tygodniowy „Słowa Pomorskiego“

Program pracy zimowej sportowca-amatora. (2)

Jeszcze o boksie. — Tryb życia boksera. — Szermierka. — Jej zalety i wady. — Środek do rozwoju zręczności.

Jakież będą konkretniejsze wskazania odnośnie do sportu bokserskiego?

Przedewszystkiem chcąc uprawiać ten sport tylko dla ćwiczenia nawet, trzeba być bez wad organicznych. Występować może na „ringu“ tylko bokser zdrowy fizycznie, a przedewszystkiem funkcjonalność serca i płuc musi być bez zarzutu. Stała opieka lekarska jest konieczną, tudzież gruntowne badanie lekarskie przed treningiem.

Kardynalnym warunkiem osiągnięcia dobrej „formy“ w sporcie bokserskim jest higjeniczny tryb życia, w całem tego słowa znaczeniu. Nie osiągnie dobrych wyników bokser, który za dużo zagląda do kieliszka. Wprawdzie duża ilość znakomitych bokserów pali tytoń, ale nie znaczy to, żeby nikotyna nie działała również ujemnie na mistrzów — bokserów. Nikotyna atakuje przedewszystkiem drogi oddechowe przez co funkcjonalność narządów oddechowych jest upośledzona. Cierpi też przez to system krwionośny i trawienny. Również wstrzemięźliwość płciowa, zwłaszcza w czasie ostrej zaprawy sezonowej jest bardzo wskazana ze względu na utratę najważniejszej postaci energji życiowej, przez co organizm osłabia się a wyniki boksera są o wiele gorsze.

Ciągłość ćwiczeń jest wprost kardynalną zasadą rozumnego sportowca-boksera. Kilkumiesięczna bezczynność zimowa powoduje tzw. spadek w formie. Racjonalny dobór ćwiczeń gimnastyki szwedzkiej z uwzględnieniem ćwiczeń Buk'ha podtrzyma boksera w formie aż do sezonu. Należałoby wyraźnie podkreślić, że przedewszystkiem ćwiczenia „buk'howskie“, tzw. ćwiczenia siły, zwinności i gibkości są nie tylko wskazane, ale wprost pożądane. Ze względu na to, że bokser musi mieć wyrobioną silnie muskulaturę brzuszną należy większy nacisk położyć na ćwiczenia mięśni brzusznych tylko nie — do przesady jak to zwykli czynić niektórzy pseudo-amatorzy sportu bokserskiego.

Poza gimnastyką metodyczną winien bokser uprawiać sporty zimowe (łyżwiarstwo, saneczkarstwo, narciarstwo) a wczesną wiosną i jesienią jak najwięcej „biegów naprzełaj“, ze względu na utrzymanie sprawności serca. Ściśle przepisywać diety bokserowi nie można, chociaż racjonalne odżywianie się jest wskazane. Bokser winien wystrzegać się wszelkich ostrych używek (kawa, herbata, ocet, pieprz) ze względu na nadmierne pobudzanie systemu nerwowego. Również należałoby unikać wszelkich pokarmów ciężko-strawnych. W związku z odżywianiem winien bokser dbać o dobre uzębienie. Ćwiczenia (trening) winien bokser uprawiać w kilka godzin po spożyciu posiłku a najodpowiedniejszą porą są godziny popołudn., między 5 a 7. Higjeniczny tryb życia również wpływa na podniesienie „formy“ i dlatego sen boksera winien trwać nie mniej jak 8—9 godzin. Ponieważ zimna woda usztywnia mięśnie, a woda gorąca osłabia, dlatego bokser winien zmywać się wodą letnią. Wskazanym jest również masaż po ćwiczeniach tylko nie przesadzać w tym kierunku, bo doprawdy, że często widzi się wprost humorystyczne sceny z tym masażem w czasie zawodów bokserskich.

Sport bokserski w takiej formie, w jakiej go dzisiaj widzimy, czeka na pewnego rodzaju wydoskonalenie. Należałoby wyeliminować ruchy mniej wartościowe i niepożądane, zatrzymując takie ciosy pięścią, które łącznie z uderzeniami stopą utworzyłyby tzw. nowoczesny „pankration“, uprawiany w Anglji.

Śpieszno nam do drugiego sportu, który zaliczyliśmy do walk, nadającego się do uprawiania w sezonie zimowym tj. do szermierki.

Już w zaraniu dziejów u narodów słowiańskich widać we zwyczaju ślady igrzysk tzw. „sądów bożych“ (znane już Homerowi) w postaci pojedynków na kije lub miecze, w których za sprawą bogów, zwyciężał niewinny, a nasz Kochanowski omawiając w swoich dziełach (Satyr, Fraszki) ćwiczenia szlachty średniowiecznej mówi: „czystych zapaśników było, szermierzów gońców, że aż wspomnieć miło“.

Z tej grupy sportów, tj. walk karygodnie wprost zaniedbano u nas tak szlachetny sport jakim jest szermierka. Uderzmy się w piersi i przyznajmy się, że szermierkę podtrzymują w Polsce głównie siły obce i gdyby nie energiczne poparcie ze strony armji (coroczne kursy szermierki w Centralnej Wojskowej Szkole Gimnastyki i Sportów w Poznaniu i kursy szermiercze w szkołach kadetów), zaledwieby wegetowała. Poza armją tylko dwa uniwersytety (Poznański i Jagielloński) oraz kilka szkół średnich, zatrudniają fachowych fechtmistrzów.

Ogólnie przyjęto u nas włoską szkołę szermierki, a podręcznik w literaturze polskiej tej metody napisał Sobolewski. Szermierka, zwana z niemieckiego „fechtunek“ podobnie jak boks wymaga skupienia, uwagi, zręczności ruchów, bystrości oka i zimnej krwi. Robienie bronią białą należy do ćwiczeń bardzo trudnych, ponieważ zręczność odgrywa tutaj dominującą rolę.

Mówiąc o szermierce — jako sporcie — mam jedynie na myśli walkę sztuczną na rapiery i szable, któremi zadaje się cięcia, oraz na floréty i szpady, któremi zadaje się pchnięcia. Szermierka wymaga wzmożonej innerwacji odpowiednich grup mięśniowych, a zalety te osiąga się tylko przez ciągłość pracy. Wprawny szermierz wykonuje ruchy ręki z błyskawiczną szybkością i zanim wykona właściwy atak czy zasłonę (odbicie) utrzymuje swój aparat nerwowy — niejako na sznurku — w stanie ciągłego pogotowia.

Gdy szermierz cofa się i naciera, wówczas wprowadza w czynność także mięśnie kończyn dolnych i tułowia i w tem tkwi wartość zdrowotna tego sportu. Szermierka, jako ćwiczenie układu wegetatywnego ma wielkie znaczenie, zwłaszcza jeżeli szermierz pracuje „oburącz“.

Kto nie próbował nigdy sportu szermierczego, temu wydawać się może, że robić pchnięcia czy cięcia jest rzeczą łatwą, a jednak chcąc opanować sztukę szermierczą potrzeba wrodzonych zdolności i ciągłych ćwiczeń przez szereg lat.

Kto winien uprawiać szermierkę? Bez względu na płeć przedewszystkiem ludzie niezgrabni i ociężali, melancholicy, flegmatycy, ludzie przygnębieni moralnie i t. p. Szermierka u tych będzie niejako działała kojąco na stan psychiczny. Ludziom zbyt bojaźliwym i delikatnym zalecałoby się nieco ostrożności, ponieważ namiętnie uprawiana szermierka może iść w kierunku powiększania zdenerwowania. Wogóle szermierkę zalecić możnaby ludziom, którzy niedużo pracują nerwami. Szermierka — to wysiłek przedewszystkiem mózgu i nerwów i dlatego nerwów szermierką absolutnie leczyć nie można. Również ludzie z wadą serca, płuc i anemiczni mają dosyć poważną przeszkodę do uprawiania szermierki. W szermierce występuje robota przedewszystkiem władz psychicznych. Tu szybka orjentacja, odwaga, silna wola i pamięć zwycięża, a nie siła.

Jaki rodzaj broni byłby stosowniejszy? To ścisłe określenie byłoby niemożliwe. Ze względów higjenicznych i humanitarnych lepsza jest szabla i rapier niż szpada lub floret. Szpada i floret dają za dużo denerwującego wysiłku, a za mało wartości ćwiczebnej.

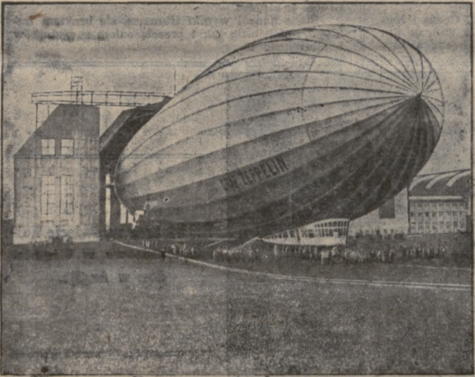
Obok szeregu zalet, ma szermierka również wady. Jest to ćwiczenie, jednostronne, a dowodem tego jest prawie zawsze zboczenie linji górnej części kręgosłupa czyli tzw. „skolioza“ spotykana u zawodowych szermierzy, oraz u tych, którzy oddadzą się szermierce we wczesnej młodości. Rzecz całkiem jasna i zrozumiała. Pocóż miałby mistrz-szermierz tracić daremnie czas na ćwiczenia lewą ręką, kiedy żadna reguła ani przepis sędziowski nie zmusza go do walki ręką lewą. Tylko praca prawą i lewą ręką naprzemian chronić może, szermierza od tej ewentualności. Również na niekorzyść szermierki należy za-

liczyć konstrukcję dzisiejszej maski szermierczej. Maska winna być lżejsza, winna pozwalać na swobodny oddech swobodniejsze promieniowanie ciepła, bo szermierz pod ciężarem takiej maski poci się. Sala do ćwiczeń również musi być higjeniczna, tzn. musi mieć dużo światła należycie przewietrzana naprzestrzał i niezbyt ciepła.

Wogóle szermierka ma nawet i u nas w Polsce świetną przeszłość, a do zeszłego stulecia umiejętność szermierki była uważana za punkt honoru, którego przestrzegał każdy ówczesny szlachcic polski. W o Francji, we Włoszech podobnie jak w Polsce w dawniejszych czasach młody człowiek, nie znający szermierki uważany był wprost za niedołęgę, któremu płeć piękna radziła trzymać się kądzieli. W czasach dzisiejszych szermierka z prądem podnoszącej się kultury, nie koniecznie jest potrzebna, np. do załatwiania sporów honorowych, w formie pojedynku i wogóle pozbawiania życia, lecz jest doskonałym środkiem osiągnięcia zręczności i odwagi, bo jest bliskim symbolem walki rzeczywistej i krwawej.

J. Plisak

(Dokończenie nastąpi).



Najnowszy „Zeppelin“, który świeżo odbył lot do Ameryki i z powrotem.

Nowy ośrodek lekkoatletyczny w Toruniu.

Staraniem W. K. S. „Gryfu“ urządzono w koszarach Piłsudskiego (plac św. Katarzyny) obszerną halę do ćwiczeń lekko-atletycznych. Hala ma w obwodzie około 200 mtr. tak, że można bez trudu uprawiać wszystkie biegi od sprintu do najdłuższych. Są tam wszelkie przyrządy do skoków. Można uprawiać wszystkie rzuty z wyjątkiem dysku. Dzięki temu w Toruniu sportowiec nie potrzebuje zrobić długiej przerwy zimowej w treningach lekko-atletycznych, która się tak fatalnie odbija na wszelkich wynikach. Na stałego trenera lekko-atletycznego uproszono porucznika Laurentowskiego, który jest jednym z najlepszych na Pomorzu znawców metod i zasad treningowych.

Treningi odbywają się regularnie co wtorek i czwartek od godz. 18-tej do 20-tej.

Apelujemy do wszystkich sportowców i sportsmenek, ażeby się tłumnie zapisywali do sekcji „Gryfu“, gdyż warunki treningowe są wprost idealne, z drugiej strony zaś składki członkowskie bardzo nikłe (miesięcznie 50 gr.). Zaznaczamy, że pragniemy przedewszystkiem widzieć w szeregach naszych młodzież pozaszkolną, która nie mając sposobności do ćwiczeń fizycznych najczęściej oddaje się zgubnym wpływom alkoholu, nikotyny itp. Prosimy wszystkich pp. pracodawców, ażeby wpłynęli na swoich uczniów czy pracowników, aby się zapisali do „Gryfu“. Zgłoszenia tak cywilnych jak i wojskowych przyjmuje firma Sport-Błoch, Katarzyny 5, tel. 278.

Kronika sportowa.

LEKKA ATLETYKA.

Sarnacki wygrywa bieg Wilanów — Warszawa. W niedzielę 28. 10. rozegrany został tradycyjny VI. bieg na przełaj Wilanów — Warszawa o drużynowe mistrzostwo WOZLA. Startowało około 40 zawodników. Już 1 klm. po starcie wysunęło się na czoło trio biegaczy Warszawianki (Pietkiewicz, Sarnacki i Kusociński) i między nimi rozegrała się walka o pierwsze miejsce. Początkowo prowadził Pietkiewicz, a tuż za nim biegli Sarnacki i Kusociński. Następnie Kusociński kaleczy się w nogę i zmuszony jest zwolnić tempo, a dzięki swej ambicji jedynie biegnie do końca. Na 2 klm. przed metą prowadzą razem Pietkiewicz i Sarnacki, następnie wysuwa się S a r n a c k i i we wspaniałej formie oddala się od swego rywala, bijąc go ostatecznie o przeszło 100 mtr. Ostateczny wynik biegu: 1) Sarnacki (Warszawianka) 28:01, 2) Pietkiewicz (Warszawianka) 28:26.8, 3) Kusociński (Warszawianka) 29:00.5. Zwycięzca tego biegu Marjan Sarnacki jest 2-ukrotnym zdobywcą puharu w biegu naprzełaj „Słowa Pomorskiego“.

Z polskiego Związku Lekkoatletycznego. Polski Związek Lekkoatletyczny w p r o w a d z a na rok przyszły do mistrzostw Polski szereg biegów sztafetowych na innych dystansach, przyczem sztafety te rozegrane zostaną o specjalnym terminie. Do mistrzostw dołączony zostanie również chód 50 km., gdyż konkurencja ta przewidziana jest w programie X. Olimpjady.

PZLA organizować będzie w całej Polsce propagandowe sztafetowe biegi uliczne.

W roku bieżącym odbędą się jeszcze następujące imprezy o mistrzostwo Polski: w dniu 1-go listopada o godz. 12 bieg 3 klm. z przeszkodami (steeplechase) w Agrykoli i w dniu 4 listopada kobiecy rzut dyskiem oburącz, który nie odbył się na mistrzostwach w Krakowie.

Zawody „Zucha". Na zawodach klubowych K. S. „Zuch", w dniu 7. 10. br. na boisku miejskiem w Toruniu osiągnięto następujące wyniki:

Biegi: 100 mtr. Nowak K. 12.8 sek., Grohs i Jendryczka o pierś. 200 mtr. Jendryczka M. 26,8, za nim Nowak i Grohs. 400 mtr. 1. Nowak 58 sek., 2) Lippert, 3) Grohs. 1500 mtr. 1. Jendryczka 5 m. 18 sek., 2) Matlosz, 3. Lippert.

Skok wdal: 1) Jendryczka i Lippert 5,05 m., Nowak 4.80. (Nowak poza konkursem 5.40 mtr.).

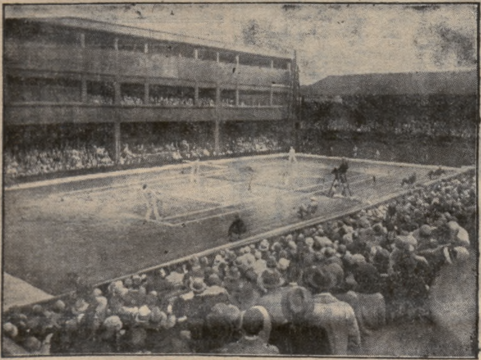
Skok wzwyż: 1) Matlosz (poza konkursem) 1.42 mtr., 2) Lippert 1.40 m.

Pchnięcie kulą: Jendryczka 7.71 mtr., Grohs 7,13 m., Nowak 7,01 m.

Rzut dyskiem: Jendryczka 21.02 mtr., Nowak 20.43, Grohs 19.01.

Ogólna punktacja: 1. Jendryczka. 2. Nowak, 3. Grohs, 4. Lippert.

Słabe naogół wyniki tłumaczą się brakiem treningu, niepogodą jak i przeciążeniem zawodników konkurencjami.



Największe na świecie boisko tennisowe w Wimbledon w Anglji.

Statystyka odznaczeń olimpijskich. W czasie dziewięciu olimpjad dotychczasowych rozdano ogółem za pierwsze, drugie i trzecie miejsca w poszczególnych konkurencjach 654 medali, z czego 218 — złotych. Najwięcej medali zgromadził najznakomitszy atleta wszystkich czasów Nurmi, który ma ogółem 10 odznaczeń. Tylez medali posiada Amerykanin Evry. Na dalszych miejscach stoją: Ritola z 6 medalami, miotacz amerykański Sheridan (6 medali), Hahn (USA.) 6 medali. Lightbody (USA.) — 4 medale. W posiadaniu Polski znajduje się 6 medali, z czego 2 złote (Konopacka i Wierzyński) oraz 4 bronzowe (szermierze, wioślarze, Skoczylas, i kolarze w 1924 r.).

Zawody strzeleckie WKS. Gryf. 4-te zawody strzeleckie o tytuł najlepszego strzelca garnizonu urządził WK. Gryf w Toruniu. Strzelano na 300 m. (stojąc, leżąc i klęcząc bez podpórki). 1) sierż. Dąbrowski Gryf C. S. S. 204 punkt.; 2) por. Zaleski Gryf 63 pp. 200 p.; 3) major Kuciel Gryf dyon żand.

Broń małokalibrowa 50 m.: 1) sierż. Kurowski 65 pp. 193 p.; 2) plut. Kisielewski C. S. S. 188 p.; 3) p. Szulc Zw. Podof. Rez. 176 p.

Pistolety 20 m.: 1) maj. Kuciel 89 p.; 2) kpt. Wróblewski 8 pac. 77 p.; 3) por. Zaleski.

100 m. o celność: 1) kpt. Świerzyński Gryf baon bal. 229 p. na 240; 2) maj. Kuciel 228 p.; 3) sierż. Łysoń Gryf baon bal. 223 p.

PIŁKA NOŻNA.

Dwa mecze ligowe. W niedzielę 28. 10. odbyły się tylko dwa mecze ligowe, a mianowicie:

Katowice. 1 FC. — Śląsk 3:0 (1:0). Drużyna 1 FC. miała cały czas a zwłaszcza po przerwie wyraźną przewagę nad przeciwnikiem. Bramkami podzielili się Görlitz (2) i Joszke (1).

Łódź. ŁKS. — Turyści 1:1 (1:0). ŁKS. wystąpił bez Gałeckiego i Jasińskiego, a Turyści bez Kahana i Karasiaka. Gra bardzo ostra i ciekawa. Pierwszą bramkę zdobywa Durka z karnego a następnie wyrównywa dla Turystów Błaszczyński. Sędzia kpt. Baran.

Tabela ligowa przedstawia się następująco: 1) Wisła 24 gry — 37 pkt., st. bram. 82:31; 2) Warta 25 gier — 15 p., st. br. 43:62, 14) Śląsk 25 gier, 10 — 32 p. st. br. 54:36, 4) Legja 24 gier — 30 p., st. br. 66:37. 5) 1 FC. 24 gry — 30 p., st. br. 59:42, 6) Pogoń 26 gier — 30 p., st. br. 60:53, 7) Polonia 25 gier — 28 p., st. br. 59:54, 8) Turyści 26 gier — 27 p., st. br. 50:44, 9) Czarni 22 gry — 24 p. st. br 44:42, 10) Ruch 25 gier — 23 p., st .br. 38:45, 11) Warszawianka 23 gier — 23 p., st. br. 41:50, 12) Ł. S. 25 gier — 21 p., st. br 50:49, 13) Hasmonea 25 gier — 15 p., st. br. 53:62, 14) Śląsk 25 gier, 10 p., st. br. 22:74.

HIPPIKA.

Zawody konne w Toruniu. W dniach 27. i 28. 10 rozegrane zostały pierwsze w Toruniu polo-match i konne gry towarzyskie.

Pierwotnie polo było środkiem wyrabiania posłuszeństwa konia do użycia go do walk wręcz: goniono konno za piłką, popędzaną uderzeniami giętkiego młotka. Z ćwiczenia tego zrodziła się gra zespołowa, którą od Persów przejęli Hindusi, zaś od tych ostatnich Anglicy, uprawiający polo już od przeszło 50 lat. Inne cywilizowane narody poznały się na wartości polo, dopiero po wojnie światowej i dziś sport ten liczy tysiące adeptów. Prawidła gry zbliżone do prawideł hockey'a lub piłki nożnej.

Rozegrany w Toruniu polo-match o puhar przechodni Targów Wschodnich składał się z 4 utarczek po 8 minut gry. (nierozegrane we Lwowie z powodu braku placu). Wygrała drużyna biało-czerwonych (15 p. ul. poznańskich) mając za przeciwników błękitnych (Wielk. Klub Jazdy Konnej) w stosunku 4:2 (1:0. 2:1, 3:1) w składzie por. Sokolnicki, por. Szystowski, por. Piniński, por. Marjanowski, por. Pieczyński.

Dalsze gry: polo-golf. Każdy z graczy pędzi osobną piłkę pod kontrolą sędziego. Wygrywa ten kto przybędzie parcours z najmniejszą liczbą uderzeń (czas nie gra roli), 1) por. Szystowski najlepszy gracz w Polsce, 2) por. Sokolnicki.

Steks and Balls Race, wyścig w prowadzeniu piłki od końca placu do przeciwległej bramki i zpowrotem, przyczem obie bramki winny zostać strzelone. Wygrywa się na czas. 1) por. Dąbski 7 dak.; 2) por. Zagolicki 15 p. ul. Wiel.; 3) gen. bryg. Sochaczewski Poznań.

Jeu de Barres: 1) kpt. sztabu gen. Suzin, Toruń.

Gymkhana „Musical Chairs": 1) por. [illegible], 2) por. Najczert 7 pap., 3) br. Jerzy Dąbski.

Gymkhana „Eggs and Spoons Race", wyścig z jajkami na łyżkach: 1) por. Piniński, 2) por. Szystowski, 3) por. Marjanowski.

Gymkhana „Handkerchief Race" wyścigi parami z chusteczką. Rozerwanie się pary — wyklucza z gry. 1) para por. Szystowski i por. Piniński.

Na zawodach obecni byli starosta krajowy dr. Wybicki, gen. Prych i inni.

TENNIS.

18 turniejów tennisowych. W ciągu ubiegłego sezonu odbyło się ogółem w Polsce 18 turniejów tennisowych o charakterze ogólnopolskim.

Rocznik tennisowy. Polski Związek Lawn-Tennisowy przystępuje do wydania rocznika tennisowego. Wszystkie towarzystwa winny nadesłać odpowiednie sprawozdania do dnia 15 listopada.

NARCIARSTWO.

Ośrodek narciarski w Zakopanem rozpoczyna trening. W poniedziałek, dnia 29. 10. br. rozpoczęła się systematyczna praca w ośrodku narciarskim w Zakopanem przez prowadzenie suchego treningu, co zwłaszcza na międzynarodowe zawody jest bardzo pożądanem. Kierownictwo spoczywać będzie w ręku trenera olimpijskiego Bengta Simonsena. W treningu będą brać udział wszyscy wybitniejsi zawodnicy oprócz świeżego narybku narciarskiego.

Zgłoszenia obcych państw na zawody narciarskie 1929. Zarząd Gł. PZN. otrzymał pismo zapowiadające przyjazd drużyny szwedzkiej, złożonej z delegata i 5-ciu zawodników na zawody F. I. S. do Zakopanego. Przyjazd swój zgłosiły dotąd także Anglja i Rumunja. Poza tem prasa szwajcarska i niemiecka zapowiada udział tych państw na zawodach.

RÓŻNE.

Odznaczenia sportowców. Jak się dowiadujemy szereg sportowców czynnych i działaczy na polu wychowania fizycznego otrzyma z okazji dziesięciolecia niepodległości pamiątkowe odznaczenia.

Akademja na cześć olimpijczyków. Państwowy Urząd W. F. wraz z Polskim Komitetem Olimpijskim organizuje w czasie uroczystości dziesięciolecia niepodległości, uroczystą akademję na cześć olimpijczyków. W czasie tej akademji wręczoną zostanie p. Konopackiej wielka doroczna Honorowa Nagroda Sportowa za najlepszy wyczyn polskiego sportowca.

Nadesłane.

Ciężka atletyka na Pomorzu.

W roku 1920-ym p. Klemens Felchnerowski zajął się energicznie pobudzeniem do życia ciężkiej atletyki w naszej Dzielnicy. W Tow. Gimn. „Sokół" w Tczewie założył on pierwszą Sekcję Atletyczną, która dzięki jego fachowej wiedzy, dobrze się rozwijała.

W roku 1922-gim po przesiedleniu p. Felchnerowskiego do Torunia, powstaje przy tamtejszym Pelchnerowskiego,, bzbz mbmb fgfg wk „Sokole" nowa Sekcja Atletyczna. Starania druha Felchnerowskiego popierał z całym zapałem naczelnik Sokołów Dzielnicy Pomorskiej druh Bolesław Makowski i dzięki jego poparciu i pomocy zorganizowane zostały w roku 1923-cim pierwsze zawody w walce francuskiej o mistrzostwo Pomorza. Pierwsze miejsce i mistrzostwo w ciężkiej wadze zdobył Klemens Felchnerowski. Poza tem odznaczyli się zapaśnicy Kwiatkowski z Pelplina. Blok i Kryszewski z Podgórza i Lesiński z Torunia.

Zawody powyższe były jakby hasłem dla innych miast: wszędzie zakładano Tow. Atlet. i sekcje atletyczne przy Tow. Gimn. „Sokół". Miasto Bydgoszcz, które co do sportu należy do Pomorza, zorganizowało trzy kluby atletyczne: Tow. Sport. Atlet. „Siła", Klub Sport. „Amator" i „Szkoła Zapaśnicza". W Grudziądzu założono Sekcje Atlet. przy Tow. Sport. „Olimpja", Tow. Sport. „Pe-pe-ge" i Tow. Sport. „Viktorius i Herzfeld". Poza tem powstały Sekcje Atl. przy Tow. Gimn. „Sokół" w Grudziądzu, Podgórzu, Kowalewie, Golubiu, Pelplinie, Chojnicach, Gniewie, Świeciu i Wąbrzeźnie.

Jak z powyższego wynika, sport ciężko-atletyczny na Pomorzu w ostatnich latach poczynił ogromne postępy i dalszy rozwój zależy od należytego poparcia ze strony władz i społeczeństwa pomorskiego. — Posiadamy na Pomorzu już wybitne siły i dobry materjał w młodzieży dorastającej, który przy racjonalnym treningu dojść może do dobrych wyników.

Największą bolączką różnych towarzystw jest brak odpowiedn. kierowników i instruktorów a także i brak funduszów. Ostatni okres podniesienia się poziomu ciężkiej atletyki na Pomorzu przekonał szerszy ogół, że gałąź ta należy do b. zdrowych sportów i słusznie należy się jej jak najwydatniejsze poparcie ze strony władz i społeczeństwa.

Klemens Felchnerowski.

Drukiem i nakładem Drukarni Toruńskiej T. A.

Za redakcję odpowiedzialny:
Leon Kum Toruń.